Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VIII Tarnów, piątek dnia 25 stycznia 1935 r. Nr. 4

Nasza odpowiedź na budżet kahalny

Leży przed nami preliminarz budżetowy żyd. gminy wyznaniowej w Tarnowie na rok 1935. Gdyby komisaryczny zarząd kahalny składał się ze sfer, należących do starych klik kahalnych, machnęlibyśmy ręką na ten preliminarz budżetowy. Bo czyż warto tracić czas nad kłębowiskiem martwych cyfr, z których wieje zimno, chłód... cmentarny chłód. Ale w dzisiejszym zarządzie kahalnym zasiadają ludzie, których przecież nie można zaliczyć do klik kahalnych.

Dlaczegoż więc cały ten budżet, uchwalony przez obecny zarząd kahalny jest tak dalekim od życia żydowskiego? Dlaczego cały ten preliminarz budżetowy nie nawiązuje do potrzeb i zmagań żydostwa, żyjącego i walczącego o lepszą przyszłość? Dlaczego zarząd kahalny uchwalił budżet dla szpitala... rzeźni i i łaźni . a nie uchwalił budżetu dla żydowskiej gminy wyznaniowej?

Odpowiedź prosta! Panowie z komisarycznego zarządu kahalnego mają najlepsze zamiary i chęci, ale nie dorośli do zadań, jakie ciążą na żydowskiej gminie wyznaniowej. Panowie z komisarycznego zarządu kahalnego odrabiają lepiej lub gorzej „kawałki" kahalne, ale ta ich działalność niema nic wspólnego z działalnością żydowskiej gminy wyznaniowej.

Aby móc zarządzać i pracować w żydowskiej gminie wyznaniowej — trzeba przedewszystkiem mieć kontakt z masami żydowskiemi! Trzeba znać potrzeby tych mas i to wszystkie — gospodarcze i kulturalne, religijne i narodowe, trzeba mieć zaufanie tych mas, trzeba być dobrym Żydem, trzeba być przywiązanym do żydostwa, a co najważniejsze: trzeba stać na straży interesów żydostwa i z godnością tych interesów bronić. Kto nie wierzy w żydostwo, kto nie wierzy w narodowe aspekty żydostwa, kto nie bierze udziału w walce o odrodzenie żydostwa w golusie, kto nie współpracuje w Dziele Odbudowy Erec Israel, kto zna żydostwo tylko z dowcipów żydowskich, kto przypomina sobie, że jest Żydem — albo w dniu odprawiania modłów za zmarłych rodziców albo wtedy, gdy odczuwa na swoich plecach ciężar eksterminacyjnej polityki wobec Żydów stosowanej — ten nie może zarządzać gminą żydowską, ten nie może mieć zaufania mas żydowskich, ten może być tylko członkiem komisarycznego zarządu kahalnego, ten może być tylko mianowany. I zarządy kahalne z takich mianowańców złożone, uchwalają zwykle cmentarne, ziejące chłodem i zimnem budżety.

Czy obecny zarząd kahalny, składający się w wielkiej mierze z ludzi ze sfer inteligencji zawodowej, zna problem gmin żydowskich? Czy ma jakieś nastawienie do tego problemu?

Pozwolimy sobie przypomnieć zarządowi kahalnemu jedno z przemówień posła Dra Sommersteina na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, odbytem gdzieś w styczniu 1934 r.

Otóż poseł Dr Sommerstein mówiąc o gminach żydowskich powiedział między innemi: „Poglądowi, jakoby one służyć miały wyłącznie zaspakajaniu potrzeb religijnych, przeciwstawia naród żydowski pogląd, że gminy te mają uwzględnić specyficzne potrzeby ludności żydowskiej w dziedzinie kulturalnej, opieki społecznej i nawet w dziedzinie gospodarczej, o ile chodzi o przewarstwowienie i emigrację. Stwierdzamy niezłomną wolę narodu żydowskiego i jego reprezentacji w kierunku rozbudowy gminy żydowskiej, jako wszechstronnej instytucji publicznego życia żydowskiego. Tak pojęta gmina służyć będzie nietylko ludności żydowskiej, ale równocześnie państwu, dla którego, jako organizmu życiowego nie może być obojętnym los i położenie trzy i pół miljonowej ludności żydowskiej".

Tak my rozumiemy zadania żydowskiej gminy wyznaniowej.

W Tarnowie żyd. gmina wyzn. była przed kilku laty wzorowo zarządzana i cała ludność żydowska ma jeszcze w pamięci rządy p. Dra Ehrenfreunda i Dra Spanna w gminie. Od kilku jednak lat wre w Tarnowie w ulicy żydowskiej walka o kahał i nie może dojść do głosu wola ludności.

Ludność żydowska pragnie swobodnych wyborów, domaga się zakończenia ery zarządów komisarycznych w interesie uzdrowienia żyd. gminy wyznaniowej w Tarnowie.

Oto odpowiedź nasza na budżet cmentarny, uchwalony przez komisaryczny zarząd kahalny.

X.

Nil desperandum!

(Nasza XVI konferencja)

Poraz szesnasty z rzędu zbiorą się delegaci naszej dzielnicy, by na swej dorocznej konferencji obradować nad problemami sjonistycznemi wogóle, a nad zagadnieniami ogólno-sjońskiemi w szczególności.

Nie przesadzę — zdaje się — jeżeli powiem, iż konferencja najbliższa przekroczy ramy dotychczasowych. bo obradować będzie musiała nad kwestjami stanowić mającemi o ostatecznem zespoleniu i dyscyplinarnem scementowaniu ogólnego sjonizmu.

Na bok będą musiały pójść kwestje dotąd wyczerpujące porządek dzienny, problemy ustosunkowania się wzajemnego obu organizacyj młodzieży itp., gdyż na czoło konferencji wysunie się sprawa donioslа, sprawa związku światowego ogólnych sjonistów.

Zdawało się, iż czcigodny inicjator i twórca związku światowego prezes tow. Dr I. Schwarzbart będzie mógł tym razem stanąć przed delegatami z pełnym plusem w rozwoju swego dzieła, będzie mógł poszczycić się koroną tegoż dzieła w postaci silnego, zespolonego żelazną dyscypliną i jednolitego ideowo związku światowego. Jednak i tutaj doznaliśmy niemiłego rozczarowania.

Mieliśmy wprawdzie piękne chwile w okresie sprawozdawczym w dziejach reorganizacji ogólnego sjonizmu. Mieliśmy piękny zjazd światowy w Krakowie, do którego wyników przywiązywaliśmy tyle wagi i nadziei, ale nieprzychylna nam widocznie rzeczywistość, szczególnie palestyńska, skąd czerpać mamy otuchy i zapału do dalszych zamierzeń, zadała naraz kłam naszym oczekiwaniom.

Boli nas ogromnie ten gorżki zawód, boli nas to, iż ogólni sjoniści w Erec nie odczuwają potrzeby

skupienia się dla twórczej pracy, boli nas wreszcie to, iż nasz stan rozpaczliwy stanowi wodę na młyn naszych „przyjaciół" z lewa czy prawa, lecz mimo wszystko nie chcemy bynajmniej chować głowy w piasek. Chcemy otwarcie powiedzieć, iż źle się dzieje, iż sytuacja w ogólnym sjonizmie nie jest wcale a wcale pocieszająca.

Konferencja w Palestynie dowiodła nam, iż gmach związku światowego na kruchych stoi fundamentach.

Sześć list na konferencję krajową wspólnej organizacji to wprawdzie z jednej strony dowód żywotności i rozrostu organizacji ogólno-sjońskiej w Erec, dotąd prawie bez życia będącej — lecz z drugiej strony to wskaźnik, iż choroba, nękająca organizm sjonistyczny — rozproszkowanie — jeszcze nie ustąpiła.

Przerzucenie zaś na samej konferencji punktu ciężkości na kwestję Histadruth Haowdim, przy równoczesnem, jednomyślnem zaakceptowaniu uchwał krakowskich, to znak, że komuś zależy na tem, by związek światowy jako siła nie stał się rzeczywistością.

Widocznem bowiem i zrozumiałem było, iż powołanie do życia osobnego Histadrutu ogólno-sjonistycznego, kłóciło się z uchwałami krakowskiemi i godziło w całość z trudem i mozołem skleconego związku

A pogarsza taką sytuację jeszcze i fakt, że młodzież stamsjońska w Erec jest także rozbita na części.

W tej tak krytycznej sytuacji krzyknąć winniśmy jednak „Nil desperandum!!! Nie rozpaczać! Nie tracić rezonu! Podwoić wysiłki! Budować dalej! Kontynuować dzieło w Krakowie poczęte! Musi nadejść sukces!

A ratunek widzimy w reorganizacji związku światowego, w oparciu go o zdrowe podstawy.

Zerwać z dotychczasową taktyką kompromisów, nadać mu jasne oblicze ideowe, choćby to miało być i kosztem utraty kilku krajów dla związku. Oto nasze zadania.

Program związku ideowo wyczerpać musi wszystkie problemy, stojące na porządku dziennym życia sjońskiego tak w golusie, jak w Erec.

A w takim związku skupi się wszystko co wartościowe w ogólnym sjoniźmie, cała bez wyjątku młodzież ogólno-sjońska, walcząca o czystą ideę ogólno-sjońską, realizująca i tworząca swym zapałem młodzieńczym, która popchnie go na nowe tory pięknego rozwoju.

W chwili, kiedy zbiera się konferencja krajowa dzielnicy, z której wyszło hasło budowy związku — jako konieczności w ogólnym sjoniźmie, pamiętać musimy, że stąd też wyjść winien zew reorganizacji tegoż istniejącego ale chromającego ciała.

Z konferencji krajowej w Krakowie winne wyjść rezolucje ideowe jasne i bezkompromisowe, które mają się stać tezami programowemi związku.

Pamiętać też winniśmy o tem, iż stoimy w przededniu kongresu XIX, na którym obóz ogólno-sjoński winien stawić się w sile liczebnej i ideowej, nadającej ton i kierunek.

Na kongresie tym przyjdzie nam stoczyć może walkę o prym narodowych interesów nad hasłami z prawa czy lewa, o dogmatyzm organizacji sjońskiej, niezależnie od ugód. A do tej walki musimy być przygotowani.

O tem wszystkiem winni delegaci na XVI konferencji krajowej wiedzieć, muszą zdać sobie sprawę z tego, iż biorą odpowiedzialność za ruch sjoński i że na nich patrzy cała młodzież ogólno-sjońska, z utęsknieniem wyczekująca pojawienia się siły twórczej w stamsjoniźmie — siły, któraby posiadała decydujący autorytet i sprzęgła ją wreszcie w jeden olbrzymi łańcuch ideowy.

Od wyników konferencji zależeć będzie, czy idea ogólno-sjońska wkroczy na nowe drogi rozwoju i czy powstanie w związku światowym ogólnych sjonistów nowe era.

A jeżeli taki silny ideowo i zwarty dyscypliną związek stanie się faktem — zbędne się staną specjalne apele starszych do młodzieży, by ta uczyła się dyscypliny.

Mgr J. Bienenstock

„Ogólny sjonizm w Palestynie"

W piątek, dnia 18 bm. odbył się w lokalu org. sjon. przy wielkiej frekwencji słuchaczy referat kierownika ruchu światowego „Hanoar Hacijoni" tow. Mgr. I. Steigera. Referent w pięknych i rzeczowych wywodach wskazał na obecną sytuację w Palestynie, na stosunki tam panujące między frakcjami i na szereg niebezpieczeństw grożących przez to całemu dziełu naszemu. Zmianę i polepszenie tej sytuacji może przynieść jedynie zjednoczony i silny ogólny sjonizm, co też najwcześniej zrozumiała młodzież ogólno-sjonistyczna i od pierwszej chwili swego istnienia walczy o silny, jednolity światowy związek ogólnych sjonistów. W pierwszych zaś szeregach tej młodzieży stoi cały ruch „Hanoar Hacijoni", który konsekwentnie dąży do zupełnego zrealizowania uchwał krakowskich, oraz domaga się wyciągnięcia konsekwencji wobec tych, którzy łamią te uchwały. Chcemy mieć światowy związek, który obejmuje wszystkich ogólnych sjonistów, ale o ile ci są ze sobą zgodni, w przeciwnym razie, łamiący zgodę nie mają we Weltverbandzie miejsca. Żądamy wreszcie jasnego stanowiska i gotowości realizacji głoszonych haseł.

Ben.

5 lat pracy...

W związku z uroczystością jubileuszową organizacji „Młode Wizo" otrzymaliśmy z tut. gniazda Mł. W. artykuł, który poniżej zamieszczamy. *Redakcja*

Czy naprawdę minęło 5 lat od chwili powstania naszej organizacji? Lotem błyskawicy przeleciał ten okres w toku intensywnej pracy, jakby sen. A jednak wyniki i rezultaty wskazują, że to nie sen, ale rzeczywistość, wykuta wiarą w nasze siły i zwycięstwo.

Czy 5 lat — to duży, czy mały okres czasu? Ale czasu nie mierzy się tylko zegarem, ile obrotów uczyniła wskazówka, lub kalendarzem — ile dni upłynęło w niepowrotną przeszłość, ale według tego ile treści, energji, wysiłków weń włożono; ile czynów dokonano, a co najważniejsze, ile kroków uczyniono naprzód, czy stanęłyśmy na odpowiednim szczeblu drabiny społecznej. Gdy spoglądniemy na naszą drogę, którą przebyłyśmy, to ciężka ona była i trudna, usłana przeszkodami i cierniami.

Pięć lat upłynęło od chwili, w której stanęłyśmy na tej drodze — 5 lat pracy.

Garstka, złożona z kilku, oto pionierki naszej organizacji. Drwiące i sceptyczne słowa: „Organizacja żeńska niema racji bytu" nie ustraszyły nas. Mimo pokpiwań rosła nasza garstka, organizowałyśmy dziewczęta, stojące dotychczas zdala od sjonizmu, powiększając coraz bardziej nasze szeregi. Zakradały się i chwile zwątpienia w nasze dusze, ale tłumiłyśmy je w pracy i dążeniu do celu. W żadnej innej organizacji prace dziewcząt nie może być tak owocna. Tylko organizacja czysto żeńska dała możność odkrycia w kobiecie zmysłu organizacyjnego, wiele energji i rozsądku. Nie bezowocne politykowanie, ale cicha, mrówcza praca dla sjonizmu, oparta na harmonji międzyfrakcyjnej, przewartswowienie kobiety żydowskiej, produktywizacja jej — oto nasza myśl przewodnia, wyryta na naszym sztandarze, w imię której nie burzymy, ale budujemy. I dziś ponadfrakcyjność święci swój triumf, bo dziś pulsuje silnem tętnem życie naszej organizacji.

Ostatnie 2 lata były obfite w wydarzenia. Wypadki następowały po sobie z błyskawiczną szybkością, wywołując przewrót w naszym ruchu. Pierwszy zlot przeobraził nas z organizacji propalestyńskiej w organizację palestynocentryczną. Albowiem w wyniku 3-letniej systematycznej pracy sjonistycznej, musiała się zrodzić chęć własnej realizacji — idea chalucjut.

Powstała hachszara — placówka zawodowego kształcenia naszych chaluccoth. I tu znowu kobieta walczy, trudna jest jej rola. Jej poryw, zapał, walczą z otaczającemi ją przesądami. Burzymy przestarzałe pojęcia o stanowisku kobiety w społeczeństwie, podporządkowujemy je realnym postulatom, wpajamy w dziewczynę żydowską zdrowe ustosunkowanie się do pracy produktywnej. Stoimy w szeregu tych, co budują przyszłość dla narodu. W Erec tworzymy nowe placówki produktywnej pracy kobiety.

A oto 5-lecie jest okresem dużym i sprawiedliwe osądzenie naszego wysiłku powie: dużo się stało. Ale szczyt jeszcze nie osiągnięty, musimy ciągle i ciągle piąć się w górę. Mamy stać się latarnią na morzu frakcyjności.

J. Schmidtówna

Budżet kahalny na rok 1935

W poniedziałek, dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie tymczasowego zarządu kahalnego, na którem został uchwalony preliminarz budżetowy na r. 1935

Ogólna kwota budżetowa wynosi tak w dochodach jak i w wydatkach 278.630 zł.

Poszczególne pozycje dochodowe są następujące: Podatek domestykalny 45.000 zł., z tego zaległości podatkowe za lata 1928 32 5.000 zł., za rok 1933 10.000 zł., a wymierzony podatek za rok 1934 30.000 zł. Wpływy z realności gminnych 7.000 zł. Dochód z rytualnego uboju 142.450 zł. Dochód z cmentarza 25.000 zł. Dochód z łaźni rytualnej 13.000 zł. Dochód z instytucyj dobroczynności i opieki społecznej 39.000 (szpital i ambulatorjum 20.000 zł. i legat Semmla w Berlinie 19.000 zł.). Subsydja samorządu miejskiego 3.480 zł. Taksy od zaślubin i zapowiedzi 3.700 zł. Razem 278.630 zł.

Poszczególe zaś pozycje wydatków budżetu przedstawiają się następująco: Spłata długów i odsetek 18.750 zł., (odsetki 8.400 zł., dług 350 zł., niepokryte rachunki 10.000 zł., Rabinat i urządzenia religijne 21.710 złotych, administracja gminy 26.044 zł., Synagogi, bóżnice i domy modlitwy 13.369 zł., remont i utrzymanie budynków 10.000 zł., ubój rytualny 32.511 zł., cmentarz 9.371 zł., remont łaźni 3.760 zł., oświara (nic...), szpital i dom starców 84.715 zł., dobroczynność i opieka społeczna 26.330 zł., subsydja dla instytucyj oświatowych i dobroczynnych 15.350 zł., podatki i asekuracje 5.500 zł., ubezpieczalnia społeczna 7.500 zł., wydatki nieprzewidziane 3.359 zł. Razem 278.630 zł.

Podziękowanie

J. Wielmożnemu Panu

Drowi Mieczysławowi Jaworowskiemu

za umiejętne i zupełne wyleczenie mojej żony z poważnej choroby, oraz za troskliwą, pełną poświęcenia opiekę w czasie choroby — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Samuel Perlberger

Z okazji zaślubin kolegi Fryderyka Bebelskiego z p. Janiną Grossówną serdecznie gratulują

H. Berkraut, L. H. Schnall, S. Weiss, H. Brodheim, M. Goldberg

Ważne źródło dochodów dla KKL.

Centrala K. K. L. w Krakowie rozesłała do wszystkich swych lokalnych komisyj następujący okólnik:

Wielce Szanowni Towarzysze!

Wielkie zadania, jakie Żydowski Fundusz Narodowy ma do spełnienia naprowadziło kierowników K. K. L. na myśl połączenia wszelkich życiowych objawów uczuciowych każdej jednostki żydowskiej z tym funduszem. Każda radość lub smutek zostaje uwiecznione w złotych księgach Żydowskiego Funduszu Narodowego. Imiona najlepszych synów naszego narodu, oraz imiona wiernych przyjaciół naszego ideału odrodzeniowego, którym jesteśmy dłużni uznanie i wdzięczność — żyją wiecznie w pięknych lasach zielonych, które odmładzają naszą starą ojczyznę dzięki pracy K. K. L. W ten też sposób powstała myśl połączenia jednego z najważniejszych wydarzeń w życiu rodzinnem, a mianowicie **ubezpieczenia na życie** z Żydowskim Funduszem Narodowym.

Od dziesięciu około lat istnieje umowa między Żydowskim Funduszem Narodowym a **Towarzystwem Ubezpieczeń na życie „Feniks"**, która przysparza K. K. L. znaczne dochody, nie obciążając niczem ubezpieczonego. Każdy, który się ubezpiecza w oddziale ubezpieczeniowym KKL. przy „Feniksie", korzysta z najdogodniejszych warunków, przyczem ma i tę satysfakcję, że równocześnie przysparza dochód powszechnie lubianemu funduszowi żydowskiemu.

Następujące cyfry mogą zailustrować, jak wielkie ma znaczenie umowa K. K. L. z „Feniksem".

Do końca czerwca 1934 r. zawarto w oddziale ubezpieczeniowym K. K. L. przy „Feniksie" 73.100 umów ubezpieczeniowych na kwotę Ł 18.400.000 t. zn. około pół miljarda złotych.

Dyrektorjum K. K. L. w Jerozolimie udało się w ostatnim czasie przedłużyć powyższą umowę na dalsze sześć lat. Żywimy więc nadzieję, że popularne już ubezpieczenie na życie przez oddział ubezpieczeniowy K. K. L. przy „Feniksie" rozwinie się jeszcze bardziej i wniknie w najszersze sfery sjonistów i sympatyków naszych funduszów.

Każda umowa nakłada obowiązki na obie strony. Wprawdzie K. K. L. nie zobowiązał się do **czynnej** współpracy przy zawieraniu umów ubezpieczeniowych, ale zobowiązał się do uświadomienia i wzbudzenia zainteresowania opinji sjonistycznej dla istniejących oddziałów ubezpieczeniowych KKL, by doszło do publicznej wiadomości, że powstało nowe źródło dochodów dla K. K. L., które nie uszczupla dochodów z dotychczasowych źródeł, przyczem i ubezpieczeni nie ponoszą żadnych ofiar.

Zwracamy się więc do Was, Szanowni Towarzysze, z prośbą o uświadomienie tamtejszych kół sjonistycznych o znaczeniu oddziału ubezpieczeniowego K. K. L. przy „Feniksie" i o przypomnienie sjonistom i sympatykom o tem, że powinni wszystkie umowy ubezpieczeniowe zawierać **jedynie** w wspomnianych oddziałach ubezpieczeniowych K. K. L. Taki bowiem jest ich obowiązek wobec sjonizmu i wobec odbudującej się Erec Israel.

Wszelkich informacyj chętnie udzielamy w każdej chwili.

Z sjońskiem pozdrowieniem
Centrala Keren Kajemeth dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

W sobotę dnia 26 stycznia 1935 r. punktualnie o godzinie 5 wieczór odbędą się w lokalu org. sjonistycznej p. Kazimierza W. 3

wybory delegatów na XVI konferencję krajową

Prawo głosowania przysługuje tylko posiadaczom legitymacyj partyjnych. Listy kandydatów można zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem głosowania. **Komitet lokalny org. sjonistycznej w Tarnowie**

Redukcja płac w kahale

Tegoroczny budżet żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie jest o około 14.000 zł. niższy od zeszłorocznego. Obniżkę tę uzyskano przez redukcję płac niektórych funkcjonarjuszów, emerytów i wdów po funkcjonarjuszach gminnych.

W zestawieniu obniżonych pensyj trudno znaleźć jakąś linję lub normę procentową, jaką zastosował zarząd kahalny względnie komisja budżetowa przy ustaleniu tych obniżek. Niektórym wogóle nie obniżono pensji, innym zaś obniżono 2, 5, 6, 10, a nawet 15 procent. Kozłem ofiarnym są przeważnie — niewiadomo z jakich przyczyn — emeryci i wdowy po funkcjonarjuszach gminnych, bo największe redukcje przypadły im w udziale, przyczem nie pominięto nawet takich, które pobierają poniżej 80 zł miesięcznie, ale natomiast komisja budżetowa zrobiła „wyjątki" i nie zredukowała pensji takim spośród wdów, które pobierają około 200 zł miesięcznie.

Trudno doprawdy dostrzec jakąś zasadniczą linję i objektywne stosowanie tej redukcji. Zdaje się, że panowie z komisji budżetowej bez głębszego zastanowienia się „przykroili" cyfry, by zrobić „oszczędności", zapominając, że pod każdą cyfrą kryje się życie ludzkie, życie stare, schorzałe i sterane w służbie gminnej. Zapomnieli, że od tych cyfr zależnem jest życie rodziny, której głowa, umierając, zostawił ją bez jakiegokolwiek zaopatrzenia, a jedynem źródłem utrzymania jest ta skromna emerytura, jaką gmina jej daje. A dlaczego komisja wyładowała swój gniew na te biedne wdowy i sieroty, nie tykając innych o wielkich stosunkowo pensjach — trudno zrozumieć.

Obniżka płac jest zrozumiała i dopuszczalna zawsze i wszędzie, jeżeli jest podyktowana konieczością zrównoważenia budżetu i wprowadzenia racjonalnej gospodarki. Ale taką redukcję należy przeprowadzić objektywnie. Należy ustalić zasadniczą stopę procentową, którą należy stosować wobec wszystkich. Obniżka powinna objąć wszystkich, proporcjonalnie do ich poborów przy zachowaniu pewnego minimum, które nie może już ulec zniżce.

Dlaczego zarząd kahalny tak nie uczynił? Dlaczego w kahale tarnowskim nie zastosowano obniżki wobec wszystkich? Dlaczego nie obniżono pensyj według normy procentowej? Dlaczego kahał wybrał sobie tylko pewną ilość ofiar dla swych „oszczędności" — trudno zrozumieć. Możliwe, że względy protekcyjne odgrywały poważną rolę.

To też wśród poszkodowanych panuje wielkie, słuszne i uzasadnione rozgoryczenie przeciw zarządowi kahalnemu spowodu niesprawiedliwej i jednostronnej redukcji pensyj i emerytur. **fr.**

Bet-Lechem prosi

Stowarzyszenie Bet-Lechem w Tarnowie prosi wszystkich członków o uiszczenie zaległych datków. Wspomniane Stowarzyszenie ma na oku wyłącznie cele dobroczynne, popieranie podupadłych i wstydzących się żebrać. Wobec panującej nędzy, prosi się o masowe przystąpienie do tej humanitarnej instytucji.

Żydowski agitator antybojkotowy

Tarnów, nasz mały, prowincjonalny, nudny Tarnów stał się sławny. Pisała o naszym grodzie prasa stołeczna. Zainteresowali się nim wybitni mężowie stanu w kraju i zagranicą. Ba... nawet do Watykanu dotarła sława naszego miasta.

Sławę tę dla Tarnowa zdobył stary Żyd, który już mocno przekroczył siedmdziesiątkę, a któremu — jak się zdaje — brak „klepki" w głowie.

Od dziesiątek lat żyje wśród nas. Znamy go wszyscy. Całe swe życie spędził na handlu i zbieraniu majątku. Krąg jego zainteresowań zamknął się w kole rodzinnem i sklepie. Jego serce i napełniona kiesa były szczelnie zamknięte dla nędzy ludzkiej. Gdy więc już ma porządny majątek i zapewniony byt dla siebie na starość i dla licznej rodziny, zabrał się do... polityki. Nie podoba mu się bojkot antyhitlerowski. Jemu, sytemu siedmdziesięcioletniemu emerycie nie podoba się to, że Żydzi bojkotują towary, pochodzące z kraju swastyki. I zabrał się nasz „bohater" do roboty.

Pisywał listy na prawo i na lewo. Do wybitnych osobistości żydowskich w kraju i zagranicą. Do wpływowych rabinów zagranicznych stolic i różnych działaczy politycznych i społecznych. Nawet do Papieża napisał hebrajski list. W listach tych nasz domorosły „bohater" wzywał i prosił, by zaniechano bojkotu antyhitlerowskiego, bo Niemcy nie są tacy straszni i że tylko antyhitlerowski bojkot żydowski zamienił ich na antysemitów. Od rabinów żądał, by działali uspakająco... dla dobra interesu żydostwa.

Nie szczędził też nasz emeryt wydatków na ten „wzniosły" cel. Pojechał specjalnie do Warszawy i złożył wizytę współpracownikowi „Hajntu" panu Jeuszsonowi, którego usiłował przekonać, że bojkot antyhitlerowski szkodzi Żydom, chcąc go w ten sposób zdobyć dla swojej „idei". Nasz „działacz" prohitlerowski, który wspaniałomyślnie zaproponował p. Jeuszsonowi aż... 20 zł za konferencję, odszedł oczywiście z kwitkiem.

Sprawa zostałaby najprawdopodobniej pogrzebana w biurkach redakcyjnych lub odnośnych działaczy. Lecz gdy naczelny rabin Finlandji p. Dr Federbusch nadesłał do redakcji „Hajntu" cały plik listów, jakie otrzymał od naszego „bohatera", wskazując na szkodliwą robotę tego osobnika, wówczas p. Jeuszson ogłosił w „Hajncie" obszerniejszy artykuł, w którym opowiada o „wyczynach" naszego „bohatera".

Nie wiemy, jakie przyczyny skłoniły tego pana do podjęcia swej „akcji". Rabin Dr Federbusch przypuszcza, że został opłacany przez agentów hitlerowskich. My zaś, znając tego osobnika, uważamy to przypuszczenie za mylne. Prawdopodobniejszem jest przypuszczenie, że jego umysł, który ze względu na podeszły wiek cierpi napewno na sklerozę arteryj mózgowych — jakoś nie funkcjonuje sprawnie, przyczem dziwi nas, że wogóle poważnie traktowano te starcze „wyczyny" listowne tego „działacza".

W każdym razie i my radzimy temu panu, by zaniechał swej głupiej roboty, gdyż w przeciwnym razie podamy jego nazwisko do publicznej wiadomości, co mu niewątpliwie wielkich przyjemności nie przysporzy. **fr.**

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę, 26 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3

Zebranie członków

Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

Z wydawnictw

Ukazał się trzeci numer dwutygodnika „Hanoar Hacijoni", który zawiera bogatą treść. W rubryce p. t. „Na posterunku" tow. J. S. występuje przeciw stanowisku egzekutywy londyńskiej w sprawie zalegalizowania świat. związku ogóln. sjon. W dalszym ciągu omawia problemy konferencji Tarbutu w b. Kongresówce oraz sprawę nielegalnej imigracji arabskiej do Palestyny. K. Rosenblatt wskazuje na konieczne reformy organizacyjne, jakie należy przeprowadzić w statucie światowej organizacji sjonistycznej, J. Sum w artykule p. t. „Ku źródłom" omawia sprawę kryzysu w ruchu chalucowym, a J. Trief pisze o Palestynie w świetle powojennej powieści hebrajskiej, Dr Cyderowicz z Tel-Awiwu zaś pisze o rolnictwie i dziele kolonizacyjnem w r 1934. Ponadto zawiera przedruk pierwszego rozdziału rozprawy Dra J. Kaufmana p. t. „Walka klas w żydostwie" oraz memorjał progresywnych delegatów bloku Hanoaru Hacijoni do światowego związku ogólnych sjonistów.

Dena numeru 30 gr. Adres redakcji i administracji: Lwów, ul. Kościuszki 8.

Z okazji zaślubin p. Rafaela Bellera z p. Sianką Friedówną składają serdeczne gratulacje

Chiełowie Kurzowie

Nowożeńcom WP. Fried-Beller gratuluje serdecznie

Józef Müller

Z okazji zaślubin p. H. Ciechanowskiego z p. Manią Goldberg z Nowego Sącza serdecznie gratulują

H. Ederowie i M. Ungerowie

Z okazji zaręczyn kol. Aleksandra Tellermana z p. Manią Apfelbaumówną serdecznie gratulują

Salomon Leibel, Chaim Zawader, Tulek Pacher

Koledze Aleksandrowi Tellermanowi z okazji zaręczyn z p. Manią Apfelbaumówną składa serdeczne gratulacje

Monek Rowiński

Kochanemu koledze Aleksandrowi Tellermanowi z okazji zaręczyn z p. Manią Apfelbaumówną serdecznie gratuluje

D. Korngold

Podziękowanie

Wszystkim, którzy współpracowali przy urządzeniu dancingu na rzecz chaluców ogólno sjonistycznych, a w szczególności org. Młode Wizo, Bnej Sjon, tow. Fluhrowej, Gelbowej, Koszerowej, Starkmanowej, Drowej Chometowej, Gelbównie, Chaimowi Erlichowi, Mgr Dintenassowi, Bruderowi, Herzogowi i Eljaszowi Fluhrowi wyraża serdeczne podziękowanie

Komitet lokalny org. sjońskiej w Tarnowie

Podziękowanie

WP. Drowi CH. WEISSOWI

za bezinteresowne wyleczenie naszej córeczki z poważnej choroby, oraz za troskliwą, wprost ojcowską opiekę w czasie choroby — składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

W. Manglowie

Pożegnanie tow. Drowej Spannowej

We wtorek 22 bm. organizacja kobiet „Wizo" na tygodniowej swej herbatce żegnała tow. Drową Spannową, która w najbliższym czasie wyjeżdża do Palestyny. Wobec licznie zebranych członkiń wygłosiła krótkie, ale serdeczne przemówienie p. Drowa Weissowa, żegnając imieniem org. „Wizo" odjeżdżającą tow. Drową Spannową, poczem w miłym nastroju na herbatce spędzono dłuższą chwilę.

Dyskusja budżetowa w kahale

Zarząd kahalny na posiedzeniu odbytem w poniedziałek, 21 bm. uchwalił budżet kahalny w przedłożeniu komisji budżetowej z drobnemi, nieistotnemi tylko zmianami. W dziale subwencji zarząd nie poczynił żadnych zmian. 5.500 zł. dla Talmud Tory, a 800 zł. dla szkoły i gimnazjum „Safa Berura". 700 zł. dla instytucji agudowskiej „Beth Jaakow", a 500 zł. dla szkoły „Jabne". Bibljoteka ludowa „Sifrija Amamith" została uszczęśliwiona kwotą aż 50 zł.

W toku dyskusji skrytykowano niedołężną gospodarkę poprzednich zarządów komisarycznych, które doprowadziły do znacznego zadłużenia gminy żydowskiej. Pan Aberdam, chcąc się oczyścić od czynionych mu zarzutów, zrobił niewinną minę i zwalił winę na... Dra Spanna. Ale otrzymał ciętą i dosadną odpowiedź od p. Dra Speisera, który wygłosił dłuższe przemówienie wskazując na racjonalną i korzystną gospodarkę zarządów sjonistycznych z p. Drem Spannem na czele i że dopiero zarządy komisaryczne a m. n. i zarząd p. Aberdama prowadziły fatalną gospodarkę gminną.

Wkońcu p. Dr Speiser postawił wniosek o znaczne podwyższenie subwencyj dla instytucyj narodowych. Ale w głosowaniu wniosek ten uzyskał 6 głosów za i 6 przeciw. Skoro więc p. Dr Offner nie chciał rozstrzygnąć, wniosek p. Dr Speisera upadł.

Wobec takiego wyniku głosowania p. Dr Speiser na miejscu zgłosił ustnie swoją rezygnację ze stanowiska członka zarządu kahaln. Rezygnacja ta nie została przyjęta, tembardziej, że nie została wniesioną na piśmie. Przyjęcie rezygnacji p. Dra Speisera osłabiłoby mocno zarząd kahalny, bo p. Dr Speiser jest prawie jedynym członkiem zarządu, zdającym sobie sprawę z ważności swego zadania. **v.**

Złóż datek na kupno ziemi dla „AKIBY"!

Kursy zawodowe.

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Krakowie urządza w Tarnowie w czasie od 15 lutego do 15 marca 1935 r.

kurs trykotarstwa maszynowego

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela

LOLA WILDÓWNA

TARNÓW, UL. SZPITALNA 9

Do żydostwa tarnowskiego!

Nad młodzieżą akademicką zawisła ciężka groźba skreślenia jej części z listy studjujących. Dotknie to tych studentów, którzy spowodu ciężkich warunków materjalnych nie zdołali dotychczas wyrównać opłat uniwersyteckich. Około 300 żydowskich studentów wniosło do Dziekanatów podania o odroczenie opłat, a tylko garstce pewne ulgi przyznano. Wobec tego stoi dzisiaj już po przeprowadzonej akcji wśród społeczeństwa w Krakowie przeszło 100 słuchaczy żydowskich U. J. wobec rozpaczliwej alternatywy życiowego wykolejenia. Nie mając w olbrzymiej większości wypadków środków na prymitywne bodaj utrzymanie się podczas studjów, marzyć nie może studenterja żydowska o uzyskaniu zawrotnych dla niej sum, koniecznych do spłacenia czesnego. A niezapłacenie czesnego powoduje bezapelacyjne skreślenie z listy studjujących na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przeszło 100 studentów żydowskich, ciężko o swój byt walczących, wyczekuje z drżeniem serca pomocy społeczeństwa.

Czy dopuścimy, my społeczeństwo żydowskie, do tego przerażającego faktu usunięcia 100 studentów żydowskich z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie wolno nam doprowadzić naszej bezczynności do takiego stanu, jesteśmy bowiem współodpowiedzialni za losy skreślonych, ze studjów wyzutych akademików żydowskich.

Spodziewamy się, że podobnie, jak na terenie Krakowa, akcja nasza na rzecz opłat uniwersyteckich znajdzie również wśród Waszego społeczeństwa pełne zrozumienie i należyty oddźwięk.

Musimy jako odpowiedzialne obywatelstwo żydowskie, wytężając jeszcze raz siły w obronie zagrożonego akademika — przyjść z pomocą. Nie możemy dopuścić do tego, aby chociażby jeden student żydowski był skreślony z listy słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego!

Za komitet obywatelski: kurator Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko": dziekan prof. Dr R. Taubenschlag. — Prezes Koła Żydowskiego: Dr Ozjasz Thon, poseł na Sejm R. P. — Prezes Stow. „Bnej Brith": Adw. Dr Szymon Feldblum.

* * *

W tych dniach rozpocznie miejscowy komitet akcję zbiórkową. Żaden Żyd nie odmówi pomocy!



Wykaz puszek ściennych z grudnia 1934 r.

Klub Muza 17 90, Dr Jeckel 5 —, R. Gelb 2 91, ŻTGS. Samson 2 50, Wolf Götzler 2·20, Wolf Kahane 2 20, Henryk Holländer 2·19, Weinstock 2 03, Róża Römer 2·—. **Po 1·50:** Dr Seidenwerg, Dr Mandel, Katznerowa, Chaim Reich 1·21, Grünhut 1·03, Dr Schönfeld 1 07, Lea Wild 1·02. **Po 1 zł.:** Joachim Neiger, Józef Müller, Org. Brith-Hakanaim, Leon Fleischer, Chiel Kurz, Herman Osterweil, Juda Freireich, Mondschein, Inż. Leon Plachte, Dr Goldberg, Menasche Wachtel, Dr Grünberg, Israel Osterweil, Aron Choczner, Tow. Eskontowe, Dr Offner, Tauba Grünfeld, Katz i Fleischer, Pluga Hanoar Hacijoni, Dr Chomet 0·84, Mandelbaum 0 80, Henryk Fluhr 0 75, Sender Fuss 0 75, Herman Kirsch 0 70, Dr Leibel 0·69, Samuel Haber 0 68, Naft Argand 0 67, Aron Reinhold 0·60, Szulim Rubin 0·59, Israel Bodek 0 57. **Po 0·50:** Zwi Zwecher, Rossner, Markus Goldfarb, Leopold Schinagel, Dr Muskatenblüth, Ozjasz Wurzel, Juliusz Steigler, Rauchwerg, Maurycy Abend, Markus Freiman, Dr W. Maschler, Anzelm Feuer, Ch L. Siedlisker, Wild i Straus, Józef Schwarz, Oser König, S. Ch. Korn, Benzion Weitz, Mechel Felber, Debora Sturm, Moses Leibel, R. i N. Anisfeld, Marja Kimmel, Naftali Grünspan, Szymon Leiner, Wilhelm Herzog, Neugasser 0·45, Isak Zauder 0·44, Jehoszua Glas 0 42, Jakób Volkman 0·40, Dankowitz 0 35, Salamon Schönberg 0 35, Ormian 0·35, J. Schneider 0·32, Apfelbaum 0·30, Cyla Feuer 0·30, Salamon Weitsch 0·29, Monek Laub 0·27, Mendel Kurz 0 27, Pinkas Salamon 0·25, Damowa 0·25, Israel Reich 0·25, Jehoszua Mahler 0·22. **Po 0·20:** M. Laub, Wiktor Thaler, Löffel, Noe Feuerstein, Balsam, Biegeleisen, Israel Berkelhamer, Dawid Landman, Sz. Kwadratstein 0 19, Chaim Ehrlich 0·15, Wolf Taubenfeld 0·14, Marja Lemberger 0·15.

Skarbonki kieszonkowe: Zyga Schmidt 1·60, Müller-Gelbwachs 1 93, Fisch 1·38, Samuel Alban 1·93, Isak Klein 1·—.

Organizacja Młode Wizo na wpis do Złotej Księgi 50 zł.

„Asy czystej rasy"[1])

Gdy na tem miejscu 6 lipca 1934 r. omówiłem „Zagadnienie żydowskie" nowego „asa czystej rasy", wspomniałem o odprawie Imbera. Uczyniłem to i w Lekturze przedtem 29 maja. Znałem bowiem odprawę tę z łamów „Nowego Dziennika" i z satysfakcją w „Biblji chama" się rozczytywałem. Nie przypuszczałem, że znajomy mój, Imber, w zanadrzu nosi piękny tom, pod tak frapującym, a zarazem tak świetnie dobranym tytułem. Znałem jego świetny język z pracy o Wildzie i przedmowy Dyboskiego i nie zaskoczyły mnie oceny jego stylu, które tak dobitnie wyraził w wileńskiem Słowie Wyszomirski, a co 9 go stycznia w Dzienniku czytaliśmy, mnie bowiem podobała się żywa i cięta polemika, owo chłostanie inteligentne, owo podważanie gmachu oszczerstw, nieraz misternie dobranych, **wprost** do naiwnego przemawiających.

Przypomniałem sobie jeden z wieczorów w Bne Brith, kiedy przemawiał o antysemityźmie Ringel i kiedy w dyskusji wskazałem na potrzebę wydawnictw, o charakterze instruktywnym, jakie ja na moim odcinku ogłaszam w Przeglądzie Współczesnym i w Polskiem Radju. Nie wiedziałem wówczas, że ucieleśnieniem naszych poglądów będzie książka S. J. Imbera, za którą również osobiście pragnę autorowi podziękować.

Uważam, że książka Imbera, żywiołowego zresztą poety, winna dotrzeć do sfer naszych, ale przedewszystkiem do sfer nieżydowskich, by pouczała, opowiadała, by przemówiła tak, jak ją na to stać — by, last not least, nawróciła niejednego z działaczy, którzy w wielu wypadkach są antysemitami z siły bezwładności — z nawyku.

Zastanawiam się, czy Rolicki, którego „Zmierzch Izraela" a lá tytuł Hellera — stanowi podstawę polemiki Imbera, nie jest za małym przeciwnikiem dla autora „Asów", dochodzę jednak do przekonania, że Imber nie walczy z Rolickim, ale z plejadą Rolickich, z armją całą — podważa muzeum osobliwości, oszczerstw, zwycięża jednak, jak mały Dawidek olbrzyma Goljata. Bo gmach antysemityzmu urósł i dalej rośnie, a podkop Imbera jest koniecznością.

Dr Stendig

[1]) Imber S. J.: „Asy czystej rasy", Kraków 1934, stron. 220.

KOMUNIKATY

Bnej Sjon. Piątek 25 bm. godz. 7 wiecz. II grupa aktualja sjonistyczne.

Sobota 26 bm. godz. 5 wiecz. zebranie partyjne dla wyboru delegatów na koferencję krajową. 7.30 w. wieczorek palestyński

Niedziela 27 bm godz. 7.30 wieczorek palest.

Poniedziałek 28 bm. godz. 8 wieczór II grupa pogadanka n. t. „Działalność polityczna Herzla" Godzina 9 wiecz. pogadanka III grupy „Drogi kongresu sjonistycznego.

Wtorek 29 bm. godz 8 wieczór pagadanka n. t. „Kongres bazylejski"

Sroda 30 bm. godzina 9 wieczór III grupa pogadanka z palestynografji.

Czwartek 31 bm. godzina 8 wiecz. pogadanka IV grupy przegląd prasy.

Oneg Szabat. W piątek, dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu org. sjon. przy pl. Kazimierza 3 referat tow. prof. O. Glasa n. t. „Jaawec — wielki historyk religijno narodowy (w 11-tą rocznicę jego śmierci"). Uprasza się o masowe i punktualne przybycie.

Tora w'Awoda zawiadamia, iż dalszy ciąg walnego zgromadzenia odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu Haszomer Hadati przy ul. Mickiewicza 8.

Wizo. We wtorek dnia 29 stycznia o godz. 4·30 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Żabnieńskiej 8, herbatka z referatem p. Dr. Moszkowskiej z Krakowa n. t. „Rozwój duchowy dziecka w oświetleniu psychologji indywidualnej". Wstęp 60 gr. Goście mile widziani

Wizo przyjmuje zgłoszenia członkiń na wycieczkę do Palestyny. Dla delegatek Wiza uzyska się prawdopodobnie zwolnienie od kaucji w kwocie 60 Ł. Ilość delegatek ograniczona, informacji udziela p. Drowa Weissowa.

Wizo przyjmuje zgłoszenia na wyższy kurs hebrajskiego, prowadzony przez p. Dr Fuhrerównę. Opłata miesięczna 3 zł.

Młode Wizo. Z okazji 5-lecia istnienia organizacji odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 6 popoł. referat delegatki centrali krakowskiej tow. B. Dreiblattówny. O godz. 8 wieczór herbatka urozmaicona deklamacjami i recytacjami hebrajsko-polskiemi. Uprasza się członkinie i sympatyczki o liczne przybycie.

Stow. Kulturalno-Oświatowe „Freiheit" w Tarnowie urządza w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 2·30 popoł. referat p. Jakóba Leszczyńskiego, znanego ekonomisty i wybitnego dziennikarza n. t.: „Golus, Biro-Bidżan, Palestyna".

Stronnictwo Państwa żydowskiego. W piątek 25 stycznia br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Tertila 12 referat p. t. „Dr Maks Nordau" (w 12 rocznicę Jego zgonu). Wstęp dla członków i sympatyków.

Pluga Hachszary „Nachmanjah". W sobotę dnia 26 stycznia b. r. o godz. 4 popoł. odbędzie się przy ul. W. Schody 1. I p. uroczyste otwarcie nowego lokalu plugi hachszary Hechaluc Hamdinati „Nachmanjah".

Snif „Hechaluc Hamdinati". W niedzielę dnia 27 stycznia br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie członków. Obecność wszystkich bezwarunkowo wymagana.

Zw. Żyd. Prac. Umysł. w Tarnowie. W piątek, dnia 25 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie wszystkich członków Zw. żyd. Prac. Umysł. w lokalu własnym Rynek 15 I. p. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i zawodowe. Zgłoszenia na bezpłatne kursa przysposobienia kupieckiego przyjmuje sekretarjat Związku codziennie od godz. 7·30 do 9·30 wiecz.

Czytelnia „Freiheit" przy ul. Krakowskiej 37 urządza w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 8 wiecz. herbatkę towarzyską. Muzyka p. Blatta. Wstęp wolny.

Wielki Dancing. Staraniem komitetu opieki nad plugą hachszarową rewizjonist. odbędzie się w sobotę 26 bm. we wszystkich salach hotelu „City" wielki dancing połączony z rozmaitemi niespodziankami. Początek o godz. 8 wieczór.

Nieszczęśliwe wypadki. W warsztatach kolejowych robotnik Józef Lipiński upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania żebra.

W czasie saneczkowania w ogrodzie miejskim Fischel Leinhart doznał złamania nogi.

Katarzyna Okarmowa z Jodłowej została dotkliwie pokąsana przez psa, skutkiem czego musiała być przewieziona do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie